KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Stycznia. — Rok 1846. Piątek. **№ 22.** Jutro, Śty Tymoteusz.

W Kościele Ś. DUCHA poiutrze, iako w Niedzielę między oktawą Śtej AGNIESZKI, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem, na cześć tej Świętej.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administr:, wydane 30go z. m., iż pobieranie opłaty *spławnego* na rzecz Kassy Ekonomicznej M. Warszawy, uskuteczniać się ma odtąd podług nowej Taryfy. (Nowo zatwierdzona Taryfa, znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej.)

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jacen: *Gnoińskiego*, b. Majora b. Wojsk Polskich, na które zaprasza się łaskawych Przyiaciół i Znaiomych zmarłego.

Wiktorja z Wirzbickich, 1go ślubu *Janczewska*, 2go *Mściwuiewska*, przeżywszy lat 66, umarła onegdaj. Pozostały Mąż z Familją, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych, aby raczyli towarzyszyć wyprowadzeniu zwłok Jej z Kaplicy Kościoła katedralnego Śgo JANA, które iutro o godz: 4tej po połud:, na smętarz Powązkowski odbędzie się.

Komisja Rząd: Spraw Wewn: i D. na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, mianowała P. Alfonsa *Brandt*, Doktora Medyc:, Członkiem Rady Opiekuńczej *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci*.

Wczoraj, JO. Xiążę Jegomość NAMIESTNIK Królestwa, zaszczycił obecnością swoią Bal, dany przez JWW. Jenerała Jazdy *Rüdigera*, Jenerała-Adjutanta J. C. MOŚCI, Dowódzcę korpusu 3go wojsk Rossyjskich, i Jego Małżonkę, w zajmowanym przez Nich apartamencie w Pałacu zwanym *Prymasowski*. Na tę zabawę zaproszone zostały najznakomitsze Osoby stolicy i liczne grono Młodzieży płci obiej. Wielu z obecnych na balu wczorajszym, przypominało sobie w miłem wspomnieniu zabawę okazałą, daną przez Jenerała w ciągu przedostatniego pobytu Jego w *Warszawie*, gdy zajmował apartament w domu *Kuczkowskiego* przy ulicy Wiejskiej. Wczorajsza w niczem nie ustępowała tamtej pod względem okazałości i wspaniałości, a podwoiona była ieszcze gościnnością młodej Jego Małżonki, z domu Baronów *Firksow*. Mnogość światła, wspaniały lokal, staranne rozporządzenie wszystkiego, wyborna orkiestra (JPana *Kurzątkowskiego*), wszystko połączyło się społem do utworzenia balu, iednego z najpiękniejszych tegorocznego Karnawału. Tualety Dam były świeżości i okazałości niemałej, napiętnowane gustem mod najnowszych, oraz wykwintnością *niepospolitą*, chociaż *zwyczajną* Damom Warszawskim. Za przybyciem JO. X. NAMIESTNIKA i Jego Rodziny, Bal otworzonym został. Następowały kolejno Walce, Kontredanse, Mazury i Polki, ciągle i bez przerwy licznemi kołami par wznawiane. O godzinie 1szej dano wieczerzę z starannością rozporządzoną i zastawioną. Po iej ukończeniu Goście wrócili do sali balowej, gdzie taniec z zaięciem ponowionym został. Uprzejma gościnność znakomitego Gospodarstwa, maiąca ciągle na uwadze podejmowanych przez Nich Gości, przyczyniła się niemało do ożywienia i przedłużenia tej zabawy, która dopiero dziś nad ranem zakończoną została. — (Pałac *Prymasowski* liczy się do najpiękniejszych gmachów *Warszawy*. Ozdabiali go kolejno: Albert *Baranowski*, Wawrzyniec *Gembicki*, Jan *Lipski*, Mikołaj *Prażmowski* i *Radzieiowski* Kardynał. Antoni *Ostrowski* Prymas, podniósł tę budowę r. 1784, a do iej ozdoby najbardziej przyłożył się: Xżę Michał PONIATOWSKI, Arcy-Biskup *Gnieźnieński* Prymas, Brat Króla STANISŁAWA AUGUSTA. Przez lat kilkanaście mieściły się w tym Gmachu Biura Komisji Rządowej Wojny, dziś są w nim po rzeczonej Władzy pozostałe Wydziały, oraz Biura Dyżurstwa wojsk J. C. K. MOŚCI. Różnemi czasy mieszkali w tym gmachu, *Łuszczewski* Minister spraw wewnętrznych, za czasów X. *Warszawskiego*; Jenerałowie artylerji: *Sierakowski* i Hr: *Hauke* Minister Wojny; Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*, Czł: Rady Administracyjnej; Jen: Hrabia *Neselrode*, i inni).

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Z powodu, że Jenerał-Maior *Abramowicz* z Najwyższego upoważnienia, pozyskał 28-dniowy urlop na wyiazd za granicę, obowiązki Ober-Policmajstra Miasta zastępczo objął Pułkownik Puchała *Cywiński* Policmajster; zaś do czasowego sprawowania obowiązków Policmajstra, przeznaczony został Komisarz Policji wykonawczej cyrkułu 9go *Bogatko*. (G. P.)

Onegdaj w Redak: Kurjera złożono bezimiennie zł. 3 dla wychowańców Towarzystwa Dobrocz:, a wczoraj od K. S. zł. 8 dla Dobroczynności.

W chwilach znużenia po balach i maskaradach tegorocznego karnawału, który żwawo postępuie naprzód, wcisnął się nam do *Rozmaitości* wtorkowego *Kurjerka*, artykulik z pisma obcego, zdaiący się mieć na celu zaprzeczenie Damom, którym 5ty krzyżyk życia zachodzi, prawa do nazwy *płci pięknej*. Taka herezja wyznaiem, nie zgadza się z zasadami *Kurjerka*, który nieprzerwanie tchnie uwielbieniem dla wdzięków Dam młodych, wdzięcznością dla wzorowych Żon, i Matek przy-

szłego pokolenia naszego, a uszanowaniem dla tych zacnych Matron, którym BÓG dla pociechy Dzieci, Wnuków i Prawnuków, sędziwego wieku doczekać pozwolił. Po tem szczerem wyznaniu zgodnem z niezachwianemi od lat tylu uczuciami, mamy prawo spodziewać się, że mimowolne wkradnięcie się *nienaszego* artykuliku, wybaczonem zostanie. I uczony *Homer drzymał* czasem; czemużby *Kurjerkowi* choć raz *zmrużyć oka* nie było wolno? Powiemy więcej: Romanso pisarze dzisiejsi najsławniejsi, nie w samych tylko pączkach róż, szukali Bohatyrek swoich; *Balzak* ubóstwił *trzydziestoletnią*, a *Bernard* równy mu w wziętości pisarskiej, *czterdziestoletnią* kobietę. Znajdzie się zapewne niebawem Autor który zarzuci zupełne kłamstwo owemu Młodzieniaszkowi mniej rozważnemu zagranicznych *Rozmaitości*, przyjmując za wzór do dzieła swego *pięćdziesięcioletnią* kobietę, nie iako zwolenniczkę myśli płochych i postępowań nierozważnych, ale iako wzorową Żonę, przywiązaną Matkę, zacną Obywatelkę. Gdyby mu brakło wzorków, niech zjedzie do *Warszawy*, a tu notatki iego zapełnią się niebawem. (Zbytecznem prawie znajdujemy nadmienić, że tytuły romansów *Balzaka* i *Bernarda*, do których wyżej zastosowanie uczyniliśmy, są: *La Femme de trente ans*, pierwszego, a *La Femme de quarante ans*, drugiego).

Trzech Muszkieterów, Romans historyczny (o którym Dzienniki zagraniczne z zaletą ciągle wspominaią) w 7 tomach, przekład z *Dumasa*. Na ten romans Księgarnie *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej i *Spiessa* przy ulicy Nowo-Senator:, przyjmuią przedpłatę po zł. 20 do dnia 1go Lutego r. b; z którym to dniem druk onego ukończonym zostanie, i dzieło kosztować będzie złp. 24. Prenumeruiący za opłaceniem zł. 15, odbiorą natychmiast pierwsze 5 Tomów, a przy 2ch ostatnich dopłacą resztuiące zł. 5.

W Magazynie P. *Maas* w pałacu zwanym Blankowski obok Ratusza, na rogu ulic Senators: i Danielewiczowskiej, z ostatniego Lipskiego Jarmarku, są do nabycia: Z szkła czyli kryształów czeskich i francuzkich: Szkła wstążkowego, francuzkiego i koralowego, iako to: Flakony, Wazony, Karafy, Puhary, Kufle, Szklanki, Kieliszki, Cukierniczki, Maselniczki, Ampuły, Dzbanki Dzbanuszki i Garnuszki do śmietanki, Talerzyki, Ekrytoary, Rękoieście do dzwonków i drzwiów, Dzwonki, kompletne garnitury do wody, octu i oliwy; Kadzielniczki z platyną, Karafki zwane Sturzflaschen i t. p.

Z pomiędzy artykułów, w Kalendarzu Stan: *Janickiego* na rok bieżący umieszczonych, iednym z najważniejszych iest: *O wentylacji* czyli *przewietrzaniu miejsc zamkniętych*. Do artykułu tego, pióra Pana *, dodany iest przypisek Redakcji, tej osnowy: «Redakcja, czuiąc ważność powyższego przedmiotu, przeznacza *złp. 300*, i takowe niniejszem obowiązuie się wypłacić temu, kto pierwszy zgłosi się do niej i udowodni, że na zasadach powyższym artykułem objętych, albo na lepszych, ieżeli iakie zna, urządził *dokładne* wietrzenie czyli wentylacją: 1) w *iednym* ze szpitalów, lazaretów, koszar, więzień, teatrów lub kopalni podziemnej; 2) w *dwóch* z miejsc następuiących: *trupiarni*, izby przeznaczonej do sekcji anatomicznej lub sądowej, sali szkolnej lub ochrony dzieci, pracowni chemicznej lub aptekarskiej, miejsca licznego zgromadzenia publicznego lub roboczego, wychodku szpitalnego lub w koszarach, pralni szpitalnej lub lazaretowej, miejsca na skład i ociąganie skóry ze zwierząt upadłych, miejsca gdzie gazometry do oświetlania są umieszczone, łaźni parowej lub domu kąpielnego, i fabryki stolarskiego kleiu; 3) w *trzech* zaś miejscach, iako to: wychodków prywatnych, z których ieden przynajmniej o 4ch siedzeniach; albo w warsztatach: złocenia w ogniu, polewania zwierciadeł, wygotowywania barometrów, siarkowania tkanek, odlewów ołowianych, liter drukarskich, cynku, pobielania metalów, wydymania szkła nad lampą; w garbarni, mydlarni, farbierni, izbie fermentacyjnej i dystylarni wódek; 4) nakoniec przynajmniej w 5ciu kuchniach angielskich.» Notka do przypisku tego wyraża, że do rąk Wydawcy Kalendarza, złożoną została w tym celu kwota złp. 300, która za przyznaniem, wypłaconą będzie z procentem po 4ry od sta, licząc od dnia 15go Paździer: 1845. Sam zaś Przypisek zawiera w końcu, że wybór co do miejsc, w iednej lub różnych kategorjach tych wyliczonych, zostawia się dowolny, byle tylko liczba czyli ilość ich dostateczną była. Do udowodnienia wykonanego urządzenia i iego użyteczności, potrzebne będzie świadectwo Inżynjera gubernjalnego, z ukończonej roboty, i że takowa przynajmniej 8 miesięcy iest w użyciu, tudzież opis wraz z rysunkiem, choćby też tylko naszkicowany, ale z miarami, i zawsze taki, ażeby z niego dokładnie o urządzeniu części działających sądzić było można. Na znawców wybierze zgłaszaiący się iednę osobę, Redakcja drugą; a te dwie, za wspólną zgodą, przybiorą osobę 3cią. Od wyrzeczenia tych 3ch, zależyć będzie przyznanie lub odmówienie przeznaczonej summy. Dotąd Wydawca (mieszkaiący przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2690 Lit: B. na 2giem piątrze) nie otrzymał żadnego zgłoszenia się.

W zeszłym tygodniu z rana, włościanie iadący na targ z drzewem, dostrzegli poniżej mostu, od strony Warszawy Człowieka, ubranego w czarny surdut i takąż furażerkę, który wskoczył do Wisły, i utopił się. Ciała iego nie wydobyto. Ktobykolwiek przeto wiedział o nazwisku lub pochodzeniu samobójcy, zechce dać znać do najbliższej Policyjnej Władzy. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze, w czasie *Dziewicy Orleańskiej*, przywołana JPani *Halpert* 4-kroć.

Podaie się do publicz: wiadomości, iż w czasie przyszłej *Maskarady* iako i następnych, bufet z wszelkiemi potrawami Kuchmistrza *Adamka*, przeniesionym zostaie do Foie Wielkiego Teatru. Chłodników i rozmaitych trunków nabyć można w dawnym bufecie w salonach od strony ulicy Wierzbowej, iako też w bufecie nowo urządzonym w temże Foie.

(Art: nad:) Przeieżdżaiąc przez *Żytomierz*, miałem przyiemną niespodziankę w Teatrze. P. *Aśnikowski* Artysta Dramatyczny z Królestwa, wraz z swoią Małżonką występował właśnie w rolach gościnnych, a mianowicie: w Komedjo-operze *Taraban Dobosz* i w *Adwokatach* nowej komedji wierszem iego utworu; po raz 2gi w dramacie: *Gracz, czyli Dziecię stawione na kartę*, po 3ci raz w krotochwili *Chce sobie pohulać.* Ta ostatnia była na iego benefis. Publiczność była bardzo zadowoloną; oświadczyła głośno chęć zatrzymania Państwa Aśnikowskich na czas dłuższy, lecz ci zobowiązani kontraktem, udali się do *Charkowa* pod dyrekcją P. *Szmidkoff.* — *Światowidz.*

Anglja. — 14go b. m. dwór miał wyiechać z *Klaremont* do *Windsoru.* 12go było nadzwyczajne posiedzenie w Ministerstwie Spraw zagranicz:, na którem byli wszyscy Ministrowie. — P. Robert *Peel* (Pil) wydał okólnik do Członków Izby niższej, aby byli przy otwarciu Parlamentu. — Pod-sekretarz Stanu Departamentu Spraw Zagranicz: Lord *Kaning*, ma podziękować za swoią posadę, i następcą iego być ma P. *Smythe* Członek Parlamentu. — Liczni przyiaciele Lorda *Metkalf* maią mu przedstawić adres dziękczynny za łożone znakomite zasługi iego dla dobra *Indji wschod:*, *Jamajki* i *Kanady.* — Jenerał *Hodgson* znakomity woiownik, którego Ojciec zdobył *Belle-Isle* w roku 1761, umarł. — Spekulacje na zboże wszelkich gatunków pomnożyły się od dni kilku. — Pan *Pennefather* (Penefater) Nadsędzia irlandzkdego królewskiego sądu, który prezydował w processie *Okonela*, wziął dymisję. — P. *Mills* Członek Kolegjum NN. Trójcy w *Kembrycz*, przeszedł na religję katolicką. — W *Nottingham* podupadły bardzo fabryki pończoch.

Belgja. — Cena zboża w prowincji *Litich* z powodu podwyższenia cła ze względu wywozu tego artykułu z *Linburga*, podniosła się bardzo; celem sprowadzenia zatem z prowincji nadreńskich i *Antwerpji* zboża tańszego, Gubernator *Brouckert* przedstawił Rządowi, aby zboże transportowane koleią żelazną, niepodlegało żadnej opłacie.

Francja. — 12go b. m. na posiedzeniu Izby Parów, Minister spraw wewn: zbiiał energicznie i z zadowoleniem całej Izby, wnioski P. *Montalembert*, względem wpływu Francji w interesie Chrześcjan w *Syrji.* — 13go b. m. był wielki bankiet u Rady głównej rolnictwa, handlu i rzemiosł. Xiążę *Dekaz* prezyduiący na tem zgromadzeniu, przy stosownej mowie wychylił kielich za pomyślność Króla i iego Familji, a obecny Xżę *Nemur* odpowiedział stosownie do okoliczności. — Były Król *Holenderski* ma oglądać swego Syna Xcia *Ludwika*, gdyż pierwszego życie nie będzie długo-trwałem. Xżę *Ludwik* na słowo honoru będzie uwolniony. — Prezes Sądu kasacyjnego Baron *Zangiacomi*, umarł 13go b. m. z apoplexji, przeżywszy lat 80. — W r. 1845 dochód ze wszystkich kolei żelaznych przyniósł 23,230,000 franków; blisko 2 miljony więcej iak w r. 1844. — Nadzwyczajny Poseł Beia *Tunetańskiego* i Marszałek *Sebastjani* przybyli do *Paryża*, a hiszpański Jenerał *Mazzaredo* wrócił do *Madrytu.* — W izbie Deputow: 12go b. m. przyięto cały adres z odpowiedzią na mowę tronową. W izbie Parów 13go b. m. trwały ieszcze narady nad adressem.

Hiszpanja. — Infant *Don Henryk* istotnie miał otrzymać rozkaz udać się do *Ferrol*, a ztąd okrętem woiennym odpłynąć do *Havany;* mimo to, 5go b. m. po południu znajdował się ieszcze na pokoiach, otworzonych z okoliczności święta 3ch Króli. 7go b. m. przed południem w towarzystwie swoiego Brata, znajdował się ieszcze na przeiazdce w *Prado.* Wiadomo, iż Sekretarza Infanta oddalono, i wzbroniono Infantowi innego obrać sobie Sekretarza. — Kortezy 7go b. m. naradzały się nad adresem.

Niemcy. — W *Berlinie* 18go b. m. obchodzoną była uroczystość koronacyjna i orderowa. Zgromadzili się w tym celu w Zamku królewskim Kawalerowie orderowi, mianowani zeszłego roku i teraźniejsi, których ostatnich liczba wynosi przeszło 400 osób. Po Nabożeństwie, był obiad u Króla, gdzie biesiadowało osób 250. — Wrócił do *Berlina* Rzeczywisty Tajny Radca i Poseł przy Dworze Belgickim, Baron *Arnim.* — Bankier *Magnus* w *Berlinie*, otrzymał order *czerwonego Orła* 3ciej klassy z kokardą.

Turcja. — Sułtan maiąc teraz lat 23, zaczął uczyć się ięzyka francuzkiego.

Rozmaitości. — Lat temu *kilkaset*, gdy prawa dozwalały zgromadzeniom miejskim karać śmiercią, bez apelacji za przewinienia, zdarzyło się, iż w pewnem miasteczku skazano zbrodniarza na *powieszenie*, a że nie było szubienicy w tem miasteczku, więc prosili sąsiedniego o pożyczenie, na co otrzymali następną odpowiedź: »My szubienicę mamy dla nas samych i dla naszych dzieci, pożyczać iej zatem nie możemy," co podpisał *Pisarz* znakami Krzyża Ś. iako nieumieiący pisać. — *Dowcip Lazarona.* W dzień otworzenia kongresu uczonych w *Neapolu*, leżał sobie pewien Lazaroni przed Kościołem, i wygrzewał się w słońcu. Usnąwszy przy tej zabawie, zaczął właśnie najrozkoszniej we śnie

marzyć, gdy go iakiś stuk i hałas na ulicy przebudził. Przetarł sobie oczy, wstał i ujrzał się ogromnemi kupami kamieni i tłumem robotników otoczony. Brukowano na prędce ulice Forcella, przez którą całe zgromadzenie do Uniwersytetu przechodzić miało. »Co wy też tu robicie?" spytał Lazaroni iednego z robotników. »Brukuiemy," odpowiedziano. »Więc mamy iutro święto?" »Cóż to, czy nie wiesz, że iutro odbędzie się zgromadzenie uczonych?" »Uczonych" powtórzył wychowaniec natury z podziwieniem. »Cóż to za ludzie?" »Są to bardzo rozumni ludzie, którzy wszystkie rzeczy na świecie znaią." »Aha, i dla tychto uczony h brukuiecie ulicę; są zapewne ostro podkuci." — Jeden z dzienników Hiszpańskich, niedawno ogłosił: Najpiękniejszą Kobietą świata była, iak się zdaie, *Paula de Vignes*, żyiąca w 14tym wieku w *Tuluzie*. Wszyscy spółcześni unosili się nad iej wdziękami. Była ona tak piękną, iż ią we wszystkich ięzykach wysławiano, nazywaiąc ią cudem natury. Gdziekolwiek pokazała się, natychmiast otaczały ią roie Mężczyzn, Kobiet i Dziewcząt, które nie mogły nasycić się iej widokiem. Nawet z obcych kraiów przybywali podróżni do Tuluzy, iedynie, aby ią ujrzeć. Parlament Tuluzki obawiał się rozruchów z powodu zbytniego natłoku koło iej domu, i prosił ią urzędownie, aby zawsze w grubej zasłonie wychodziła. Lecz to rozporządzenie sprawiło ieszcze większe wzburzenie Ludu, który w razie dalszego wzbraniania mu iej widoku, przemocy użyć groził. Zaczem musiał Parlament wydać rozkaz, aby *Paula* co tydzień dwa razy po godzinie bez zasłony u okna stała, i ludziom patrzeć na siebie dozwalała. *Paula* zaniosła skargę do Króla o ten przymus, na co iej uprzejmie, ale odmawiaiąc odpowiedziano. Zachowała ona tę cudowną piękność aż do 80 roku życia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Banduch Gottlieb Art: z Saxonji; Hejssen Emil Ofic:, i Stejnkeller Marja Oby: z Krakowa; Walusiński Rud: Plenip: z Austrji; Woroniecki Adam Xżę z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

W pałacu zwanym Olbromskich przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, dostać można OKIEN INSPEKTOWYCH, za mierną cenę. Wiadomość u Szklarza w oficynie.

Niżej podpisany, poleca się Szanownym Dziedzicom Dóbr do przyięcia obstalunków na NASIONA KONICZYNY i innych NASION pastewnych w listach frankowanych.

Karol *Sievers*, w Wrocławiu.

KALOSZY
GUMMO-ELASTYCZNYCH AMERYKAŃSKICH,
dostać można w Handlu Galanteryjnym W. J. *Eigenfeldta*, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 440. Przyjmuią się także stare Kalosze do naprawy.



Do Sklepu Ubogich, nadszedł transport CUKRU kraiowego w głowach i mączce bardzo białej, oraz Faryny żółtej.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w *Suwałkach*, otrzymawszy pozwolenie od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszaw: do przeniesienia tejże Szkoły do Warszawy, ma honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż z dniem Iszym Lutego r. b. otworzy kurs nauk na Zakład tego rodzaiu przepisany, w lokalu stosownym, przy ulicy Żelaznej Bramy w domu W. Krzemińskiego N°956. — Joanna *Raudny*.



Zarządzaiąc Handlem pod firmą Kazimierza Olszewskiego przez lat 18, w dniu 1 Stycznia r. b. nabyłem HANDEL KORZENI i WIN, od Kazimierza Przybylskiego w mieście Radomiu przy ulicy Rwańskiej pod Nr 75 istnieiący, i takowy pod własną firmą prowadzić będę. Po tyloletniem doświadczeniu w zawodzie Handlowym, powiększywszy mój Handel doborem świeżo sprowadzonych Towarów tak Kolonjalnych iak i wszelkiego rodzaiu Win, iako też i krótkich Towarów, ośmielam się polecić Szan: Publiczności, na której względy przez mą rzetelność zasłużyć będzie moim największym obowiązkiem.— Radom dnia 16 Stycznia 1846 r. Józef Herdin.



W mieście Pow: Lipnie Gub: Płockiej, iest do wydzierżawienia na lat 3 lub więcnj pod korzystnemi warunkami, DOM masyw murowany o piątrze, wraz z Ogrodem, Młynem deptakiem i Piekarnią, gruntami ornemi, łąkami, stodołą i zabudowaniami do tegoż należącemi, z Inwentarzem lub bez takowego, podług umowy, a to od Sgo Wojciecha r. b. Wiadomość o tem powziąść można na miejscu, od Właścicielki tamże zamieszkałej.

Karolina Ferster.

Jest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu 5 CZĘŚCI SZLACHECKICH, Mościska zwanych, 5 mil drogi od Warszawy. Życzący nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 907 przy ulicy Chłodnej gdzie Handel Korzenny, po dalszą informację.



KOCZYK lekki z fordekiem, na parę lub iednego konia, mocno zbudowany, w dobrym stanie, iest do zbycia pod Nr 749, ulica Elektoralna. Wiadomość u JP. Stefani, tamże.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Norma*.

FABRYKA
PIWA BAWARSKIEGO
J. F. SZYMANOWSKIEGO,
w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej
pod Nrem 2997 exystuiąca,

ma honor niniejszym zawiadomić Panów Kupców i utrzymuiących trunki kraiowe na Prowincji, iż już posiada znaczny zapas PIWA BAWARSKIEGO wystałego, z zadowoleniem przez Publiczność przyjmowanego. Wszelkie obstalunki na takowe PIWO, zostaną z największą akuratnością w Fabryce wykonane.

Jutro w handlu *Ridla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, STOKFISZ i SIELAWY.